

BERNARD LINEK
Instytut Śląski w Opolu
ORCID: [0000-0001-5516-8650](https://orcid.org/0000-0001-5516-8650)

Tobias Weger, *Großschlesisch? Großfriesisch? Großdeutsch! Ethnonationalismus in Schlesien und Friesland 1918–1945*, München: De Gruyter Oldenbourg Verlag, 2017 (Schriften des Bundesinstituts für Kultur und Geschichte der Deutschen im östlichen Europa, Bd. 63), ss. 800, ill.

Mija sto lat od zakończenia I wojny światowej, która przyniosła kopernikańską przebudowę świata politycznego i społecznego, w tym uprawomocnienie państwa narodowego, któremu szybko nadano atrybuty odwieczne. Od tej reguły przewidziano zasadnicze wyjątki i zakazano skorzystania z niej narodom pokonanym, przede wszystkim Niemcom i Węgrom. Zasada ta stała się fundamentem polityki narodowej na kolejne dekady, a poszczególne państwa i grupy mniejszościowe próbowały się do niej dostosować.

Rozbudowaną analizę reakcji dwóch regionalnych ruchów narodowych na powojenne reguły funkcjonowania państw narodowych na północno-zachodnich i południowo-wschodnich kresach niemieckich przedstawia Tobias Weger. Obiektem jego zainteresowania stały się Fryzja i Śląsk, a raczej działania nacjonalistyczne mające doprowadzić do stworzenia Wielkiego Śląska¹ i Wielkiej Fryzji, a przede wszystkim Wielkich Niemiec, jak głosi tytuł pracy. Niesie on w sobie dwa retoryczne pytania i jedną zdecydowaną odpowiedź, która jest rozwijana na kolejnych 800 stronach.

Autor, z wykształcenia etnograf i historyk, z praktyki naukowej przede wszystkim kulturoznawca, związany jest od kilkunastu lat z Federalnym Instytutem ds. Kultury i Historii Niemców we Wschodniej Europie (Bundesinstitut für Kultur

¹ W tym przypadku mamy do czynienia ze specyficzną *licentia historica*, gdyż w debacie niemieckiej dominował termin „Gesamtschlesien”, czyli Cały/Ogólny Śląsk.

und Geschichte der Deutschen im östlichen Europa) w Oldenburgu. Wcześniej przez kilka lat pełnił funkcję referenta kulturalnego dla Śląska przy Muzeum Śląskim (Kulturreferent für Schlesien am Schlesischen Museum) w Görlitz, związany też był z monachijskim archiwum miejskim, gdzie realizował projekt związany z historią tamtejszej gminy żydowskiej.

Tobias Weger posiada imponującą znajomość języków obcych, gdyż w recenzowanej publikacji obok prac i źródeł w językach kongresowych przywołuje publikacje słowiańskie (czeskie, polski i słowackie) oraz niderlandzkie i duńskie. Posiada również znaczący i zróżnicowany dorobek naukowy, w którym obok publikacji związanych z miejscami pracy i realizowanymi projektami znajdują się opracowania dotyczące miast (w tym Pragi i Koszyc), ziomkostw, archiwów Kłajpedy, kultury jedzenia czy nawet dydaktyki nauczania historii. Godne odnotowania jest, że liczne projekty realizował w bliskiej współpracy z humanistami z całej Europy Środkowo-Wschodniej.

Posiada zatem więcej niż dobrą bazę do prowadzenia tak zróżnicowanych obszarowo i w konsekwencji źródłowo i politycznie badań. Erudycję T. Wegera widać i w załączniku bibliograficznym, gdzie sama literatura przedmiotu to blisko 80 stron. Warto już tutaj odnotować wagę przykładaną przez niego do źródeł kulturalnych: dostrzega i drobiazgowo analizuje znaczenie i role obrazów i pomników, inscenizacji i literatury pięknej. W przypadku śląskim z akcentem na źródła „czeskie”, kosztem Wrocławia. Ma to i swoje dobre strony, gdyż bodaj po raz pierwszy w literaturze niemieckiej zwrócono uwagę na rolę ośrodka opawskiego, eksponowaną do tej pory przez Marie i Dana Gawreckich, dla narodzenia ideologii ogólnośląskiej.

Całość pracy jest dobrze osadzona w nowszym dyskursie humanistyki europejskiej (kontynentalnej) i Weger, opisując konstrukcję ruchów narodowych i realizację przez nie swych celów, udanie wykorzystuje warsztat wytworzony przez Michela Foucaulta i Clifforda Geertza. Stąd podkreślenie roli sieci komunikacyjnych, posługiwanie się „gęstym opisem” twórców kulturowych i osadzenie pracy w zwrocie ku przestrzeni/terytorium (*spatial turn*), rozumianych rzecz jasna jako obraz, kategorie percepcyjne. Swoistym znakiem czasu i świadectwem zachodzącej zmiany pokoleniowej jest jednorazowe przywołanie Mirosława Hrocha (dopiero na s. 283) w pracy o europejskich ruchach narodowych. Taki wybór naukowych punktów odniesienia zdaje się wynikać z tego, że w pracy analiza czynnika emocjonalnego, właściwie zbiorowych faktów psychicznych, ponadinstytucjonalnego

świata idei i jego przełożenia na praktykę funkcjonowania ruchów narodowych zostaje podniesiona do podstawowych celów badawczych.

Poza rozbudowanym wprowadzeniem, w którym obok postawienia problemu, zastosowanych metod i wykorzystanych źródeł Weger definiuje podstawowe kategorie analizy, całość składa się z sześciu rozdziałów, podsumowania oraz załącznika bibliograficznego. Ważnym elementem jest dołączona konkordancja nazw, a cennym dodatkiem krótkie biografie większości bohaterów opracowania.

Formaty ideologiczne, wokół których zbudowana jest narracja analityczna pracy, to – po pierwsze – najogólniej mówiąc etnoregionalizm, rozumiany jako zjawisko wymyślane (w znaczeniu Hobsbawmowskim) przez elity, które do wytyczania granic grupowych posługiwały się wątkami z kultury, historii i języka regionu. Pierwsze miejsce w tym konstrukcie zajmują emocje, na których łatwiej doprowadzać do zamknięcia grupy i obdarzyć jej członków poczuciem misji. Nie oznacza to, że etnoregionalizm niemiecki (i – dodajmy – nie tylko) nie aspirował do rangi naukowości, a przynajmniej rozprzestrzeniania jako wiedzy. W przypadku niemieckim służyła temu „wiedza o niemieckości”, która już na przełomie XIX i XX w. stała się istotnym elementem dydaktycznym i zasadą pedagogiczną w nauczaniu niemieckim. Jeszcze większe znaczenie zyskała ona w okresie międzywojennym, szczególnie poza państwem niemieckim, kiedy to drogą kształcenia narodowego wpajano przekonanie o prymacie narodu nad państwem zamieszkania.

Sednem tego germanocentrycznego obrazu i argumentacji był – po drugie – *Heimat*, trudno przetłumaczalna „najbliższa ojczyzna”, „ojcowizna”, wokół której ówczesne niemieckie elity narodowe zbudowały całą ideologię, przeciwstawną nowoczesności. Związany z nią był paradygmat plemienia, XIX-wieczny „grupizm”, w znaczeniu nadanym mu przez Rogersa Brubakera, jako właściwie odwiecznej i zamkniętej grupy. W swej najlepszej formie nieskalanej domieszkami. Zwieńczeniem tych instrumentów analitycznych jest kategoria „wyobrażonych przestrzeni”, konstrukt złożonego z mitów, stereotypów i wyobrażeń o terytorium i ludziach, które Weger następnie bada na dwóch przykładach: *Silesia imaginata* i *Fryzja imaginata*.

Poszczególne rozdziały mają charakter symetryczny dla obu omawianych problemów, czy to wewnątrz, czy to następując po sobie. Nie dotyczy to objętości, która zdecydowanie w części śląskiej jest obszerniejsza. Zasadniczy wykład rozpoczyna od „wyobrażonych przestrzeni”, gdzie obok takich obszarów omawia podstawowe zagrożenia dla ich istnienia. Kolejne dwa rozdziały poświęcone są

przesłankom obu ruchów oraz ich życiu organizacyjnemu w okresie międzywojennym (to tutaj ta śląska przewaga jest najbardziej widoczna). Na zakończenie omawia życie pośmiertne, czyli kontynuacje ideowe po 1945 r. W ten sposób cel pracy, czyli przebadanie dwóch paralelnych, ponadgranicznych i etnograficznych fenomenów funkcjonujących na rubieżach Rzeszy, zostaje zrealizowany. Od razu można dodać, że jednak ich porównywalność jest względna, gdyż ruch ogólnosłański był tworem wewnątrzniemieckim, a wielkofryzyjski trwał w formacie międzynarodowym.

Obok głównej narracji praca skrzy się perełkami badawczymi w postaci dogłębnych analiz ewolucji licznych wyobrażeń i struktur ruchów, dekonstrukcji tworzenia pewnych formatów używanych przez kolejne dekady i drobiazgowego kreślenia zdarzeń z obu przedmiotów analizy, z wyróżnieniem podtekstów kulturowych i wartościowymi dygresjami architektonicznymi. Dopiero na s. 135, przy okazji polemiki z podejściem „europeizującym” dzieje ruchów narodowych, zostaje wyjaśniony taki a nie inny dobór ruchów narodowych, właściwie niemiecokocentryczny. Wynika on z przekonania Wegera o wyjątkowości niemieckiego nacjonalizmu i pozycjonowaniu go na zupełnie innym poziomie niż sąsiednie ruchy słowiańskie. Teza o wyjątkowości nacjonalizmu niemieckiego jest nieco aprioryczna, wpisująca publikację w argumentację o niemieckiej *Sonderweg*, a przede wszystkim utrudniająca pokazanie interakcji z ruchami słowiańskimi.

Kwestią, która z racji przyjętej formy analizy sieci elit politycznych i kulturowych, szczególnie akademickich i twórców, znalazła się na dalszym planie, a na pewno też godna mocniejszego wyróżnienia, jest implementacja wytworzonych w obrębie omawianych ruchów wyobrażonych światów w całym społeczeństwie, u masowego odbiorcy; dosyć powszechnej potrzeby tworzenia więzi na zasadach narodowych. To są konsekwencje podejścia metodologicznego do problemu, swobodnego nacjonalizmu *à rebours*, z którym się można zgodzić lub nie. Praca Wegera to jednak przede wszystkim nad wyraz udana kulturowa historia wybranych ruchów narodowych, opis ich drogi od wolnościowej idei i obrony tożsamości do kolektywistycznego, antydemokratycznego i antyliberalnego tworu, który ma swój wkład w wybuch i sposób prowadzenia okupacji w czasie II wojny światowej. Tym, co łączyło oba, są metaforyka przedmurza/tamy i walka z zalewami, kultura pod-szyta strachem ze wszystkimi tego konsekwencjami dla Niemiec i Europy.